

wanych o bruki stolicy Chopinowskich pamiątek: w odwecie za zamach – 19 września 1863 r. – zresztą nieudany, na carskiego namiestnika Królestwa Polskiego feldmarszałka Fiodora Berga. „W dymie ciągnącym się smugami dopalały się resztki pamiątek po Chopinie, jego fortepian i listy do matki, wyrzucone przez okno” – wspominał Wojciech Kossak¹⁵. Wycie „pasyj”, oślepiające wizje i – objawienie: „ideał sięgnął bruku”... aby zacząć nową fazę doskonałości w drodze ku Doskonałości.

Stróżewskiego intryguje pytanie o „szczególną korelację estetycznych jakości i postaci tych jakości, które wydają się zasadniczo analogiczne w sztuce Chopina i jej Norwidowskim «opisie»”¹⁶. Niekoniecznie jest to najważniejsza z kwestii stawianych tu przez uczonego, wszak poemat w najmniejszym stopniu nie jest „opisem” sztuki Chopina, jest czymś... ponad – tak, tu Norwid, dopuszczając się „negacji” Chopinowskiego geniuszu, wkracza rytmami swego poematu razem ze swym niezwykłym przyjacielem w muzyczny porządkowaniu chaosu świata na wyższy stopień doświadczania piękna. Piękna skąpanego w ogniu nieziemskich i ziemskich, i z ziemi wziętych obrazów, nasyconego sensem historii zbawienia „odzobaczonej” w polskiej martyrologii i polskiej pieśni. To piękno okazuje się racją dostateczną egzystencji – cierpienia, tryumfu i klęsk – prowadzącej nieodmiennie wzwyż, w miłość prawdy, piękna i dobra.

O! żar słowa i treści rozsądek,
I niech sumienia berło
W muzyczny łączą się porządek
Słowem każdym, jak perłą;

VIII. *Liryka i druk*

Lucylla P s z c z o ł o w s k a – SŁOWNIK NORWIDOWSKICH RYMÓW

Marian J e ż o w s k i. *Słownik rymów Cypriana Norwida*. Lublin 1998 ss. 442. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Wydanie *Słownika rymów Cypriana Norwida* jest ważnym wydarzeniem dla polskiej filologii, stanowi on bowiem nie tylko znakomite narzędzie w pracy nad

¹⁵ W. K o s s a k. *Wspomnienia*. Oprac., wstępem i przypisami opatrzył K. Olszański. Warszawa 1971 s. 54; obraz zapamiętany z dzieciństwa – Kossak miał wówczas około 6 lat, *Wspomnienia* zaczął spisywać w r. 1911 (I wydanie – 1912 r.).

¹⁶ *Norwid o muzyce* s. 77.

dziełem poety, ale też pracę tę ogromnie ułatwia, przynosząc bogaty zasób gotowych już informacji o rymowaniu Norwida. Powiększając zaś skromny szereg opublikowanych już u nas słowników rymowych¹, rozszerza możliwości porównawczych badań nad tą dziedziną w polskim wierszu oraz – w dalszej perspektywie – nad opracowaniem porównawczej charakterystyki rymu w literaturach słowiańskich.

Słownik został oparty na 11-tomowym wydaniu *Pism wszystkich* Norwida w opracowaniu J. W. Gomulickiego (Warszawa 1971-1976), wydaniu – jak dotychczas – najbardziej kompletnym. W toku pracy autor *Słownika* uznał jednak za konieczne rozszerzenie tej materiałowej podstawy o autografy i pierwodruki, które ukazały się za życia Norwida, oraz o teksty brulionowe, tzw. pierwsze rzuty utworów i warianty zarzucone w druku. Wszelkie ewentualne różnice między zestawieniami rymowymi pochodzącymi z tych źródeł a *Pismami wszystkimi* zostały odnotowane pod odpowiednimi hasłami słownikowymi, dostarczając od razu fragmentów owej gotowej wiedzy, o której mowa była wyżej. Warto dodać, że stworzenie takiej płaszczyzny porównawczej już przyniosło owoce: pozwoliło mianowicie drowi Jeżowskiemu na wniesienie kilku emendacji do wydania Gomulickiego.

Słownik poprzedzony jest wstępem, stanowiącym zwięzły i klarowny przewodnik po jego zawartości, alfabetycznym spisem utworów i ich skrótów oraz chronologicznym spisem utworów. W swojej głównej części zawiera on, jak głosi jej tytuł, „Wszystkie rymy polskie, polsko-obce i obce prócz francuskich”. Są to zarówno rymy końcowe (klauzulowe), jak i wewnętrzne, rymy żeńskie i męskie, dokładne i niedokładne, rymy „składane”, rymy różnoakcentowe, rymy głębokie. Zestawienia rymowe podawane są w ramach danego hasła w kolejności chronologicznej.

Dla hasła słownikowego autor przyjął zasadę zgodności literowej zakończeń rymowych – zasadę najbardziej stosowną, gdyż w poezji całego XIX, a nawet początków w. XX (aż do „nowych rymów” Dwudziestolecia) dominuje rymowanie oparte zarazem na współbrzmieniu fonetycznym, jak i na zgodności graficznej komponentów. Jest to też zasada najbardziej przydatna w pracy nad *Słownikiem*, ponieważ pozwala nie wchodzić w trudne, nie dające się nieraz jednoznacznie rozstrzygnąć problemy dokładności fonetycznej współbrzmień, a jednocześnie – daje możliwość zasygnalizowania ewentualnych niezgodności. Kiedy w rymowaniu Norwida zwycięża zasada zgodności fonetycznej nad graficzną, hasło jest podwójne, np. para rymowa *karze / ołtarze* mieści się pod hasłem pojedynczym: *-arze*, ale para rymowa *twarze / każe* – pod hasłem podwójnym: *-arze / aże*. „Podwójność” hasła przynosi więc tu od razu informację o strukturze fonetycznej współbrzmienia. Podobnie informacja o strukturze leksykalnej rymu (a pośrednio i o budowie akcentowej) zawarta jest już w postaci hasła słownikowego w wypadku rymu niedokładnego (np. hasło *-aże /*

¹ Są to: *Słownik rymów Stanisława Trembeckiego* (1961), przygotowany przez zespół pod kierownictwem Haliny Turskiej; *Słownik rymów Adama Mickiewicza* (1970), opracowany przez Janinę Budkowską w charakterze suplementu do *Słownika Mickiewiczowskiego*, oraz *Słownik rymów Antoniego Malczewskiego*, autorstwa Mariana Jeżowskiego, opublikowany w „Rocznikach Humanistycznych” 1972, nr 4.

-akże dla zestawienia *żeglarze / jednakże*, hasło *-yk / -ykt* dla zestawienia *krzyk / zwykt* czy rymu składanego, tak istotnego dla semantyki poetyckiej Norwida (np. hasło *-cja / -eja* dla zestawienia *Orfeja / Nie ja* oraz *nie ja / nadzieja*). Przy każdym hasle widnieje jeszcze – po prawej jego stronie – informacja o liczbie reprezentowanych przez nie zestawień rymowych. Wreszcie samo ugrupowanie zestawień rymowych w ramach hasła, dla którego przyjęto porządek chronologiczny (tj. według chronologii utworów), dostarcza informacji o ewentualnej ewolucji poetyki Norwida w dziedzinie rymowania.

Pozostałe elementy „wiedzy gotowej” dotyczą już poszczególnych zestawień. A więc przede wszystkim podawana jest liczba komponentów danego zestawienia, jeśli jest ich więcej niż dwa. Specjalnymi nawiasami wydziela się rymy wewnętrzne, rozróżniając przy tym rymy w pozycji średniówkowej i rymy poza tą pozycją. Przy rymach głębokich podaje się tzw. element pogłębienia, czyli określoną literę lub dwie (np. *t* przy zestawieniu *tylu / motylu* czy *rw* przy *drwi / krwi*). Nadzwyczaj ważna dla badacza wiersza, stylu, języka Norwida jest informacja o gramatycznych formach wyrazów rymowych w sytuacjach, gdy mogą zachodzić co do tego jakiegokolwiek wątpliwości. Sygnalizuje się też występujące w pozycji rymowej wyrażenia homonimiczne, podając objaśnienie kontekstowego znaczenia danego użycia. Podobnie objaśnienia otrzymały stosowane czasem przez Norwida wyrazy obce (np. *koma*) czy archaizmy (np. *pomnę*).

Z głównego rejestru *Słownika* wydzielone zostały i objęte odrębnymi słowniczkami dwie grupy rymów. Pierwsza to „Rymy nasuwające wątpliwości akcentuacyjne”. Są to głównie tzw. rymy składane, czyli zestawienia wyrazu polisylabicznego z dwoma monosylabicznymi lub polisylabą plus monosylaba (np. *człowiek / co wiek* lub *nie daleci / mówię ci*), a także zestawienia dwóch polisylabicznych wyrazów różniących się miejscem akcentu (np. *analiza / podgryza*). Dla badacza poezji Norwida, w którego utworach rym i akcent służą często uwypukleniu znaczenia, omawiany słowniczek stanowi wydatną pomoc. Drugi, znacznie krótszy rejestrzyk, obejmuje rymy z utworów pisanych po francusku. Żałować tylko można, że śp. dr Jeżowski nie zdążył już wydobyć z głównego rejestru i zgrupować w oddzielnym słowniku rymów męskich – tak jak to zrobił w swoim innym wspaniałym dziele: *Słowniku rymów Juliusza Słowackiego* (który ze względu na objętość nie został dotąd wydany, ale który może już wkrótce będzie udostępniony czytelnikom)².

Ostatnią część *Słownika* stanowi indeks wyrazów występujących jako komponenty rymowe (obejmujący też rymowanie wewnętrzne).

„Wyrazy rymowe” podane są tu w formach podstawowych i opatrzone informacją liczbową. Jest to przeważnie informacja podwójna: dotyczy ona frekwencji danego wyrazu w pozycji rymowej oraz frekwencji jego występowania w formach zależnych (oddzielnie dla każdej). Indeks ten ma wielką wartość dla badania nie tylko rymu, ale w ogóle języka poetyckiego Norwida.

² Nie opublikowane są dotychczas dwa inne opracowane przez Mariana Jeżowskiego słowniki rymów: Jana Andrzeja Morsztyna oraz Ignacego Krasickiego.

Pod względem metodologicznym *Słownik rymów Cypriana Norwida* prezentuje poziom bardzo wysoki. Opracowanie materiału jest nadzwyczaj staranne, a zarazem przystępne. Trzeba jednak zwrócić uwagę na parę niedopatrzeń korekty (tym bardziej że do książki nie została dołączona errata!). Pół biedy, jeśli w grę wchodzi błąd literowy, np. opuszczenie *i*: *o tyrani* zamiast *o tyranii* (pod hasłem *-ani / -anii*); na szczęście kwalifikator Ms po wyrazie sygnalizuje tu, o jaki wyraz chodzi. Albo hasło *-ystrze / -ystrze*, pod którym figuruje jedno tylko zestawienie: *W ... najprzeczystsze / bystrze*. Gorzej, gdy na skutek błędu zakłócona zostaje przyjęta w *Słowniku* zasada formułowania hasła. Z tego punktu widzenia zbyt jest hasło *-acka*; para rymowa, która pod nim figuruje *znieacka / schadzka*, powinna być przesunięta do hasła następnego: *-acka / -adzka*.

Książka, o której tu piszę, a która powstała dzięki benedyktyńskiej pracowitości dra Mariana Jeżowskiego, jest zapewne ostatnim słownikiem rymów sporządzonym ręcznie, bez komputera. W takim trybie autor zrobił i tak ogromnie wiele, nie miałyby więc sensu zarzucać mu, że pozostawił odbiorcom trud docierania do innych jeszcze problemów związanych z rymowaniem Norwida. Natomiast dzięki technice komputerowej można będzie w pracy nad następnymi słownikami rymów wyłowić i zsumować pewne liczby, uzyskać jeszcze więcej gotowych informacji, np. sumaryczne dane o użyciu w pozycji rymowej różnych form gramatycznych, o frekwencji rymu gramatycznego pełnego (końcówkowego) i sufiksalnego, półgramatycznego i gramatycznego, o proporcjach rymów otwartych (zakończonych samogłoską) i zamkniętych (zakończonych spółgłoską), co ma istotne znaczenie dla oceny dążności do modelowania wygłosu wersu. Warto też – u poetów posługujących się zarówno wierszem rymowanym, jak bezrymowym – podawać częstotliwość form wyrazowych w końcowej pozycji obu typów wersu. Wymieniam te zagadnienia tylko przykładowo, z nadzieją, że pracujący z pomocą komputera badacz wiersza odkryje jeszcze inne zakresy informacji, które dadzą się ująć jako elementy „wiedzy gotowej”, ułatwiające i inspirujące pracę nad językiem poetyckim.

Elżbieta F e l i k s i a k – NORWIDOWSKA CAŁOŚĆ?

Grażyna H a l k i e w i c z - S o j a k. *Wobec tajemnicy i prawdy. O Norwidowskich obrazach „całości”*. Toruń 1998, ss. 226.

Autorka recenzowanej książki postawiła sobie zadanie tyleż ambitne, co ryzykowne. W sytuacji, gdy nie ma zgody wśród badaczy co do tego, czym jest Norwidowska „całość” jako jedno ze słów-kluczy, jako pojęcie i jako przedmiot myślenia o pełni, Grażyna Halkiewicz-Sojak podjęła próbę syntetyzującego rozważenia problemu. Swoją argumentację rozwija na tle w miarę rzetelnie scharakteryzowanego